Nr. 274. Łódź, Poniedziałek 6 października 1924 r. Rok VII

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi 3.00 złote
„ „ „ Kraju 4.00 „
„ „ „ zagran. 7.00
Odnoszenie do domu 20 groszy miesięcznie
„Głos Polski" łącznie z „Kurjerem Wiecz."
wraz z odnoszeniem 4.80 złotych miesięczn.

Cena 15 groszy.

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Telefony: Redakcji nr. 19-71,
Administr. 199, Nocny — 799.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1 szpaltowy
I strona i w tekście 20 groszy strona 5 szpalt
Nekrologi 15 „ „ „ „
Nadesłane po tekście 15 „ „ „ „
Zwyczajne 5 „ strona 10 szplt.
Ogłoszeniazaręczynowe i zaślubinowe 4 złote.
Ogłoszenia zamiejscowe obliczanesą o 50 procent
„ zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

Pacyfikacja świata na dobrej drodze.

Rola Herriota w Genewie.

TOURS, 5 października. (Pat.)— Mówiąc tutaj o wszczętem dziele pokoju w Londynie, a prowadzonem dalej przez Herriota w Genewie, minister Kamil Chaudtemps podkreślił, że osiągnięto rezultaty przez wprowadzenie w życie planu Davesa, przez przywrócenie porozumienia francusko - angielskiego, przez pozyskanie udziału Ameryki w koncercie narodów, a także dzięki nowej atmosferze międzynarodowej, która doprowadziła do porozumienia narody przy podpisywaniu protokułu w sprawie arbitrażu w Genewie. Mówiąc o osobie Herriota, Schaudtemps zauważył, że po krótkim okresie władzy

szef rządu demokratycznego ma prawo do całkowitego zaufania wszystkich bez wyjątku mieszkańców.

Poruszając wreszcie sprawy religijne stwierdził on, że ci, którzy wywołują ataki przeciwko rządowi bez względu na zajmowane przez nich stanowiska nie mogą bezkarnie zakłócać spokoju publicznego.

Francuzi konferują z Niemcami.

PARYŻ, 5 października. (Pat). Ambasador niemiecki w Paryżu von Hösch przyjęty był wczoraj po południu przez Herriota. Agencja Havasa dowiaduje się, że von Hösch zapewnił ponownie, że rząd jego ożywiony jest chęcią osiągnięcia pomyślnych rezultatów w toczących się obecnie rokowaniach handlowych francusko-niemieckich.

UDZIAŁ BELGJI W POŻYCZCE NIEMIECKIEJ.

BRUKSELA, 5 października. — (Pat). „Libre Belgique" dowiaduje się, że udział Belgji w pożyczce, przewidzianej przez plan Davesa, wyniesie 4 i pół miljona funtów szterlingów.

23 ŚWIATOWY KONGRES POKOJU.

BERLIN, 5 października. (Pat.) Otwarto tu 23 światowy kongres pokoju. Kongres otworzył sen. Lavontaine, wygłaszając przemówienie, w którem omawiał zadania kongresu. Następnie zabierali głos prof. Brissot oraz przedstawiciele Anglji i Czechosłowacji. Przemawiał również Nansen, którego zebrani uczcili przez powstanie, oraz prezydent reichstagu Löbe, poczem Lavontaine zamknął posiedzenie.

Prace taktyczne dokonane.

BERLIN, 5 października. (Pat.) „Vorwärts" ogłasza wywiad swego genewskiego korespondenta z delegatem Szwecji Brantingem.

Obecna sesja zgromadzenia ligi narodów wykonała pracę taktyczną, związaną ze sprawą pokoju.

Podpisanie protokułu jest zepewnione, a państwa neutralne godzą się też na to. Należy się więc spodziewać, że

uczynią to i Niemcy, których wstąpienie do ligi narodów nie stoi już nic obecnie na przeszkodzie,

o ile tylko one same nie zechcą.

Optymizm min. Skrzyńskiego.

PARYŻ, 5 października. (Pat). W wywiadzie z przedstawicielami prasy min. Skrzyński oświadczył, że po pracach Genewy w nastroju optymistycznym nie tylko dzięki uzyskanym tam rezultatom, lecz pod wrażeniem dobrej woli i solidarności międzynarodowej, jaka tam zapanowała,

zgromadzenie ligi narodów uczyniło olbrzymi krok na drodze do urzeczywistnienia idei pokoju.

Pozostaje jeszcze do zwalczenia wiele trudności, które jednak liga narodów zdoła przezwyciężyć, dzięki wykazanej dotąd żywotności. Minister Skrzyński zakończył swój wywiad, chwaląc szlachetną, pełną rozsądku i nader wybitną rolę, jaką francuzi odgrywali w Genewie. Jeśli kiedykolwiek prawo zapanuje nad siłą, powiedział min. Skrzyński, to będziemy w znacznej mierze zawdzięczać to francuzom.

PARYŻ, 5 października. (Pat) Wczoraj wieczorem min. Skrzyński wyjechał do Warszawy.

Zwiedzenie wystawy poskiej w Konstantynopolu.

SOFJA, 5 października. (Pat). Dzisiaj wyjechała stąd do Konstantynopola, celem zwiedzenia wystawy polskiej, wycieczka polsko - bułgarska, złożona z 25 osób. Na czele wycieczki stoi poseł polski w Sofji, dr. Grabowski. W wycieczce biorą udział przedstawiciele ministerstw: rolnictwa, handlu, kolei, spraw wojskowych, dyrektor izby handlowej, banku bułgarskiego, wyższej szkoły technicznej, dalej członkowie rady miejskiej w Sofji, towarzystwa dla handlu z Polską oraz delegat towarzystwa polsko-bułgarskiego.

„Kattowitzer Zeitung" przed sądem.

KATOWICE, 4 października. — Prokuratorja wytoczyła proces pismu „Kattowitzer Zeitung" za rozsiewanie fałszywych pogłosek co do śledztwa w sprawie firmy Wollheim. Mianowicie dziennik ten podał, że śledztwo sądowe przeciw dyrektorom tej firmy zostało przerwane oraz, że dyrektorem firmy został b. minister kolei Nossowicz. Zarówno pierwsza jak i druga wiadomość są nieprawdziwe

Balonem na biegun.

WASZYNGTON, 4 października (Tel. wł. „Głosu Polsk.") — Ministerstwo marynarki wyraża nadzieję że w przyszłym roku balonem sterowym uda się przelecieć nad biegunem północnym.

Litwa wziąż odmawia.

KOWNO, 5 października. (Pat). Przedstawiciele państw bałtyckich zwrócili się do delegacji litewskiej w Genewie z propozycją aby Litwa wzięła udział w konferencji helsingforskiej państw bałtyckich i Polski. Rząd litewski na tę propozycję dał jednak odpowiedź odmowną.

W obliczu przesilenia gabinetowego w Angli.

WIEDEŃ, 5 października (Pat.) „Neue Freie Presse" donosi z Londynu, że gabinet uchwali w środę odrzucenie wniosku liberałów w sprawie generalnego prokuratora. W ten sposób

rząd już we środę będzie obalony w izbie gmin.

Omawiając kwestje terminu, w którym odbędą się nowe wybory wymieniają okres między 8 a 15 listopada.

Mac Donald, który we wtorek wygłosi mowę na kongresie partji robotniczej, zakomunikuje zapewne przy tej sposobności jakie jest stanowisko gabinetu i sformułuje program wyborczy stronnictwa.

Dzienniki mieszczańskie starają się wyzyskać przeciw rządowi fakt, że Mac Donaldowi nie powiodło się dojść do porozumienia z Zaglulem paszą i przedstawiają to w ten sposób, że Zaglul pasza nie mógł podpisać z Mac Donaldem odnośnego układu, ponieważ nie miał pewności, czy Mac Donald długo pozostanie u władzy i Egipt znalazłby się w tej samej sytuacji, co i Rosja.

Labour Party nie oburza się ataków.

LONDYN, 5 października (Pat.) Clynes w rozmowie z przedstawicielami prasy oświadczył, że

Labour Party nie obawia się wyzwania ze strony konserwatystów i liberałów

i chętnie podejmie rzuconą jej rękawicę, nawet w tenczas, o ile obie partje się zjednoczą. Clynes dodał, że zarówno liberałowie, jak i konserwatyści popełniają błąd mniemając, że kwestja traktatów sowieckich jest odpowiednią bronią przeciwko partji pracy.

LONDYN, 5 października. (Pat.) Minister zdrowia przemawiał dzisiaj w Birmingham stwierdzając, że **spodziewane są nowe wybory w najbliższej przyszłości,**

t. j. w ciągu paru tygodni.

W biurze wykonawczym partji pracy wszystkie przygotowania na wypadek nowych wyborów, są w toku.

Przygoda hiszpańskiego następcy tronu.

PARYŻ. Jak donosi „Matin" do przechadzającego się incognito po Paryżu następcy tronu hiszpańskiego, podszedł jakiś szykownie ubrany młodzieniec, proponując zwiedzenie niektórych pamiątek historycznych. Osobnik ów zaprowadził następcę tronu do jednego z domów, gdzie dwaj młodzi ludzie w ubiorach marynarzy zażądali pod groźbą rewolweru wydania wszystkich posiadających pieniędzy. Napadnięty rzucił się do okna i zawołał pomocy policji, która przybyła natychmiast i aresztowała napastników.

PARYŻ, 4 października. Ambasador hiszpański w Paryżu dementuje wiadomość podaną przez wczorajsze ranne dzienniki, jakoby następca tronu hiszpańskiego stał się ofiarą napadu złodziejskiego. Rozchodzi się tutaj o pewnego księcia hiszpańskiego nie należącego jednak do rodziny królewskiej.

Katastrofa kolejowa pod Częstochową.

CZĘSTOCHOWA, (Telef. od nasz. koresp.) — W sobotę o godzinie 3 minut 30 około stacji Poraj wydarzyła się katastrofa kolejowa. Pociąg towarowy jadący w stronę Koluszek na trzecim kilometrze za stacją wypadł z szyn. Cztery wagony rozbite i kilka poważnie uszkodzonych. Ze służby

zabity został prowadzący pociąg i 8 kolejarzy rannych.

Ruch pociągów odbywał się początkowo z trzygodzinnem opóźnieniem, później natomiast zarządzono przesiadywanie się pasażerów na stacji Poraj, a po całonocnej prawie pracy udało się oczyścić tor i wznowić normalny ruch pociągów.

Na miejsce katastrofy przybyła komisja śledcza z Warszawy by ustalić przyczynę wypadku.

Rewolucja w Chinach.

MUKDEN, 4 października. (Pat) Według komunikatu Czang-Tso-Lina, oddziały mandżurskie zajęły Tsi-Feng i posuwają się naprzód, zajmując obszary ewakuowane przez przeciwnika. Na skutek bombardowania przez aeroplany obozów nieprzyjacielskich i stacji kolejowych, wojska przeciwnika poniosły wielkie straty.

SAMOLOTY DLA TSANG-TSO LINA.

LONDYN, 5 października. — Reuter donosi z Pekinu, że chiński parowiec „Chantilly" wiezie 18 samolotów, przeznaczonych dla Tszang-Tso-Lina. Chiński urząd dla spraw zagranicznych zgłosił w poselstwie francuskiem protest z powodu sprzedaży tych samolotów oraz prosił poselstwo japońskie, aby samoloty te po nadejściu ich do Mandżurji zostały skonfiskowane przez władze japońskie.

Kronika telegraficzna.

KRYZYS W KOWNIE.

KOWNO, 5 października. (Pat). Oczekują tu powszechnego nowego kryzysu finansowego, albowiem szereg firm zagranicznych czechosłowackich, niemieckich i polskich wymówiło kredyt firmom litewskim.

ANARCHJA W MEKCE.

KAIR, 4 października. (Pat.) — Osoby, przybywające z Mekki, potwierdzają krytyczną sytuację, panującą w tem mieście. Pielgrzymi uciekają masowo z Mekki. Zmobilizowana przez Husseina policja służyć ma do obrony rządu, który przenosi się do Diebbac. Wskutek tego Mekka pozbawiona została opieki, a w mieście tem szerzy się anarchja. Wahabici znajdują się w odległości zaledwie kilku metrów od miasta.

KONGRES POLITYKI SPOŁECZNEJ.

PRAGA, 5 października. (Pat). Zakończył się tutaj kongres polityki społecznej, na którym powzięte zostały znane już rezolucje w sprawie 8-godzinnego dnia pracy, ustawodawstwa socjalnego, rad załogowych i t. p. Ministerpracy Godard i Albert Thomas żegnani byli owacyjnie.

VOTUM ZAUFANIA DLA KANCLERZA SEIPLA.

WIEDEŃ, 4 października. (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu austrjackiej rady narodowej uchwalono votum zaufania dla kanclerza Seipla i przyjęto układ genewski. Wnioski opozycji zostały odrzucone.

Gest pacyfistyczny.

Dyktator włoski p. Benito Mussolini miał w ostatnich czasach ciężkie życie. W kraju, walka wewnętrzna na całej linji coraz bardziej zaostrza się. A nazewnątrz żadnych powodzeń, przeciwnie dosyć przykre i nie wspaniałe odosobnienie w Genewie.

Opozycja nadal nie chce brać udziału w sesji parlamentu i domaga się dymisji Mussolini'ego, każdy akt jego i p. Sederzoni'ego—ministra spraw wewnętrznych wywołuje ostre uwagi prasy, dochodzące nieraz do takich mocnych wyrażeń, jak „żaden porządny człowiek nie może być faszystą", albo że, rząd faszystów to banda spekulantów i wydrwigroszów". Rząd odpowiada na to zamykaniem pism. Opozycja znowu protestuje i końca walki nie widać.

Przy klęskach i niepowodzeniach wewnętrznych zdawien dawna rządy lubią chwalić się sukcesami w polityce zewnętrznej. Do 1914 roku robiło się jakąś wojenkę i to wystarczało, aby odciągnąć oczy „wiernego ludu" od wewnętrznych kłopotów. Dziś to już nie popłaca. Coprawda jeszcze w zeszłym roku p. Mussolini pozwolił sobie na tę starą metodę. Było to wówczas, kiedy Włochy okupowały Korfu. P. Mussolini zagrał na kartę podrażnionej ambicji i szowinizmu i wygrał, ale teraz takiej „sztuki" już powtórzyć nie można. Dziś powodzenie rządów opiera się przedewszystkiem na akcji pokojowej. Ona to stanowi sławę i siłę pp. Mac Donalda i Herriota, jej zawdzięcza swoją popularność rząd socjalistyczny malutkiej Danii.

Popisywać się pacyfizmem w Genewie p. Mussolini nie mógł. Jak wskazaliśmy Włochy są tam w odosobnieniu „Il duce" nie pojechał do Genewy, a chcąc wykazać, że lekko traktuje obrady ligi, wydelegował na nie pp. Salandrę i Schanzera, dwuch „byłych" ludzi którzy nie mając żadnych dyrektyw i kontaktu z rządzącą partją, usiłowali okazać się „plus catholique, que le pape" i przez to zajęli w Genewie stanowisko raczej antypacyfistyczne, krytykując wszechświatowe projekty pokojowe. Musieli później swój „błąd" naprawiać, komentować przemówienia wywiadami, ale naogół renomy pokojowości dla rządu p. Mussoliniego nie zyskali.

Premjer włoski jednak musiał dopuścić do tego świadomie, chcąc pokazać, że pokojowość daje się „robić" i realizować poza Hotelem Narodów w Genewie na własną rękę.

I oto w tym samym czasie, kiedy delegacja włoska w Genewie ściągała na siebie zarzuty o reakcyjności w poglądach na stosunki międzynarodowe, p. Mussolini z błyskawiczną szybkością „zarządza" zawarcie traktatu włosko - szwajcarskiego o arbitrażu. Sens moralny tego kroku miał być taki: wy sobie tam gadacie o zabezpieczeniu pokoju i rozjemstwie, a ja— Mussolini — nie biorąc udziału w tych „gadaniach" wprowadzam te zasady w życie. Efekt istotnie otrzymano ogromny.

Rokowania włosko - szwajcarskie przeciągnęły się już przez szereg miesięcy. Włochy same przewlekały je i nie dopuszczały do zakończenia. Teraz w ciągu paru dni doprowadzono sprawę do końca. Poraz pierwszy w historji stosunków międzynarodowych dwa kraje sąsiadujące ze sobą postanowiły wszystkie swoje sprawy sporne bez względu na ich znaczenie i treść poddawać sądowi rozjemczemu międzynarodowemu. Żadnych zastrzeżeń, żadnych ograniczeń arbitrażu traktat nie przewiduje. Możliwość zatargu zbrojnego pomiędzy Włochami a Szwajcarją jest absolutnie wykluczona. A ma to znaczenie konkretne, ponieważ nie tylko istniały ciągłe spory celne pomiędzy Włochami a Szwajcarją, ale nawet i o terytorja. Sam Mussolini w „Popolo d'Italia" domagał się przyłączenia kantonu Tessino i Graubünden do Włoch. A Szwajcarja, znając nastroje włoskie, fortyfikowała właśnie swą granicę włoską, pozostając bezbronną od strony Niemiec i Francji.

P. Mussolini wykonał więc gest pacyfistyczny, który ma zaćmić sławę ligi narodów w Genewie. Zyskał istotnie poraz pierwszy jednomyślną „dobrą prasę" u siebie w kraju. Cel został osiągnięty.

Poza znaczeniem faktu tego dla Włoch, ma on znaczenie, jako signum tempore: zyskać uznanie i popularność można teraz tylko przez politykę pokojową.

S. Gr.

Dante — Powieść.

Deszcz meteorów pada.

Nie szczędzi nam niebo zaiste, opadów atmosferycznych, wskutek których wyrastają na brukach ulic naszych czarne ośmiokątne grzyby parasole. Ale nawiedzają ziemię naszą również i ciała stałe.

Pokazywał nam niedawno sekretarz Lacroix — w akademji nauk — pocisk, przybyły ze sfer niebieskich, ważący kilkanaście kilogramów. Znaleziony został on przez p. Ripeita w pustkowiu w Maurytanji, w niewielkiem oddaleniu od miejsca znalezienia bryły o podobnej strukturze, ważącej kilka dziesiątków kilogramów, wielkości 40 na 100 metrów. Uczony nadesłał akademji nauk, naturalnie, tylko odłamy tej bryły, znalezione w pobliżu. Obliczono, że na ziemię spada rocznie meteorów o wadze kilkunastu miljonów kilogramów. Jeżeli mimo to niewielka jest liczba nieszczęśliwych wypadków, spowodowanych przez meteory, to dzieje się to dlatego, że ludzkość zamieszkuje stosunkowo niewielką część powierzchni ziemi, liczącej 512 miljonów kilometrów kwadratowych. Wiadomo, iż rzut poziomy poiwerzchni normalnej czaszki ludzkiej nie przekracza 500 centymetrów kwadratowych. Jeżeli cyfrę tę przemnożymy przez 4, to otrzymamy przeciętny wymiar człowieka, zamieszkującego półsferę nocną i część dziennej, wystawionego na działanie groźnych pocisków.

Gdyby utworzono więc płaszczyznę z 1,5 miljarda istot ludzkich, zaludniających... a czasem i wyludniających ziemię, to nie otrzymanoby nawet i 300 kilom. kwadratowych, a byłabu ona 3 razy mniejsza, gdyby wymierzono rzut poziomy stojących obok siebie ludzi. Gdyby więc wszyscy ludzie świata całego ustawieni byli szczelnie obok siebie, bez względu na płeć, jak to widzimy w naszem „metro" (kolei podziemnej), to pomieścićby się zdołali w obrębie Paryża. Przeniósłszy się teraz z rozmyślań podziemnych w przestworza gwiezdne, widzimy, że pociski padające na ziemię stanowią większe niebezpieczeństwo dla skupionych miljonów, aniżeli dla jednostki.

Jednakowoż, niebezpieczeństwo nie jest wykluczone. „Nasi przodkowie, gallowie" — jak to się mawia do senegalczyków — mieli poniekąd słuszność, obawiając się: że niebo opadnie im na głowy.

* * *

Jakiegoż pochodzenia są więc padające na ziemię kamienie? Przypuszczamy, że są to ciała stałe, identyczne z gwiazdami spadającemi, które widzimy niekiedy nocą, jak przecinają przestworza, pozostawiając ogniste ślady, wywołane tarciem. Uświadomiwszy sobie, że biegną one z szybkością około 50 kilom. na sekundę, czyli 18,000 kilom. na godzinę zjawisko to zrozumiemy. Szybkość ta — powiemy to dla upokorzenia artylerzystów naszych — jest 30 razy większa od szybkości, z jaką biegną pociski armatnie, posiadające znacznie większą szybkość początkową.

Rzeczą zadziwiającą jest, że składnikami meteorów, kamieni nieba", jest głównie żelazo i nikiel, taksamo jak i najlepszej stali, używanej do fabrykacji dział i pocisków armatnich. Jesteśmy gotowi uwierzyć, że Opatrzność — jak to nazywamy naturalny ustrój wszechbytu — służyła przykładem mistrzom nowoczesnej balistyki. Stąd też pewno jej zarozumiałość.

I tu bywa rozmaicie. Gdy większość meteorów przebiega widnokręg nasz, aby pogrążyć się ponownie w przestworzu niebieskiem, gdy najmniejsze z nich zamieniają się w parę, nie odbywszy swej drogi, — niektóre, najokazalsze bez wątpienia, ostygłe i wyczerpane oporem powietrza, stawianym ich powierzchni, spadają na ziemię. Są to meteory, których wspaniałe okazy mamy sposobność w muzeach oglądać.

* * *

A więc i za pomocą zjawisk meteorologicznych poucza nas natura: aby zachować młodość, aby utrzymać dumę swej niezależności, aby być wolnym od przesądów mas, — nie trzeba rość w objętość i szczycić się błyszczącą powierzchnią, a być jak motyl lub pył kwiatowy — i żyć z uśmiechem na ustach.

Charles Nordmann.

Czytajcie „Kurjer Wieczorny"

Miejski instruktor wychowania fizycznego.

Miejski instytut wychowania ńń

Jednem z poważnych niedomagań naszego wychowania szkolnego jest bezwątpienia niezawsze dostateczna dbałość o rozwój fizyczny młodzieży. Wprawdzie obowiązujące programy naukowe, wydane przez ministerstwo oświecenia publicznego, przewidują pewną liczbę godzin na gimnastykę i przedmiot ten obowiązkowo w rozkładzie zajęć każdej szkoły musi być uwzględniony, jednak postawiony jest często na nieodpowiednim poziomie. Głównie dotyczy to szkół powszechnych, gdzie, jak wiadomo, niema specjalistów do tego przedmiotu, a wychowaniem fizycznem młodzieży kierują nauczyciele, nie posiadający specjalnego w tym kierunku przygotowania.

Pragnąc choć w części zaradzić złemu, wydział oświaty i kultury zaangażował na bieżący rok szkolny specjalistę - instruktora, którego zadaniem będzie ogólny nadzór nad wychowaniem fizycznem młodzieży w szkołach powszechnych, udzielanie wskazówek fachowych nauczycielstwu, organizowanie lekcji wzorowych, oraz przygotowanie zastępu nauczycieli miejskich szkół powszechnych przez zorganizowanie kilkumiesięcznych kursów. W połowie bieżącego miesiąca będą zorganizowane pierwsze dwa kursy (męski i żeński) czteromiesięczne.

Stanowisko instruktora i kierownika kursu objął znany ze swej działalności na polu wychowania fizycznego kpt. Szczęsny - Połomski, autor podręczników z zakresu wychowania fizycznego, długoletni nauczyciel gimnastyki i kierownik organizacji gimnastycznych w Małopolsce, ostatnio zakierownik wychowania fizycznego w szkołach wojskowych.

Nadesłane.

Komenda chorągwi żeńskiej i komenda chorągwi męskiej Z .H. P. w Łodzi składają serdeczne podziękowanie wszystkim ofiarodawcom, którzy bądź książkami, bądź datkami pieniężnymi złożonymi na ręce członka komendy druha St. Najdera, przyczynili się do utworzenia biblioteki dla instruktorów i młodzieży harcerskiej.

— Za zebraną ogółem gotówkę zostały zakupione książki w księgarni Arcta za kwotę 377 złotych, Gebethnera i Wolfa za 99 zł. 50 gr., Fiszera 80 złotych. Łącznie za 556 złotych 50 gr.

Prócz powyższego otrzymane książki, zakupione przez ofiarodawców, przedstawiają wartość około 500 złotych.

Biblioteka harcerska, zawierająca dzieła z zakresu kultury historji i literatury polskiej i powszechnej spełnia ważne zadanie w wychowaniu moralnem i ideowem młodzieży harcerskiej.

Komendant chorągwi żeńskiej.

Łódź, dnia 1 października 1924 r.

Opowiadanie wioślarza.

Po smętnych dniach deszczowych gdy zdawało się, że znikła już wszelka nadzieja ciepłego lata, zaświeciło słoneczko i poprzez chmury spłynęło na ziemię snopem ciepłych promieni. Paryżanie całemi grupami opuszczają stolicę, szukając miłych zakątków nad brzegiem Sekwany, unoszącej równo swe błękitne wody wśród gęstej i świeżej zieleni, odświeżonej przez ostatnie deszcze. Z pomiędzy drzew i krzaków wytryskają, niby źródła, białe domki i wille, u przystani kołyszą się świeżo malowane łódki, których całe flotyle wypłynęły już na pełnię wód; słychać gwar, wesoły śmiech i śpiew... Jedynie ojciec Martyn, stary żeglarz, siedzi nieruchomo, jakby zasnął na spiekocie słonecznej. Lecz pogrążył się jenc w swej gorzkiej zadumie, a tylko rzadko wyrywają się z jego opalonej słońcem piersi westchnienia, bardziej podobne do jęku.

— Martynie, czy wciąż myślisz o tym samym? Powiedz, co cię tak gnębi?

Biała łódka płynie spokojnie, prując błękitne fale rzeki. Muskularne dłonie rzeki starego Martyna z łatwością poruszają wiosłami, a łódka mknie z szybkością strzały. Nagle wypuścił wiosła z rąk i tęsknie pokiwał osiwiałą głową.

— Nie dopytuj się, panie. Jestto bardzo przykra historja. Na wspomnienie tego wszystkiego tracę cały już tydzień, nie mogąc pracować. Zresztą, znamy się bardzo dawno, i panu, szlachetny młodzieńcze, uchylę rąbka tajemnicy.

Było to 10 lat temu... gdy mieszkałem jeszcze wraz ze swą córką Luizą. Piękne było to dziecię. Nic też dziwnego, że wieczorami, podczas zabaw świątecznych, towarzyszył jej zwykle rój młodzieży. Często też dochodziło do rękoczynów i noży. Była ona stokroć piękniejszą od tych upiększających się paryżanek, które zjeżdżają tu do nas co niedziela ze swymi kochankami Postawna, jak młody dąbek, o węgielnej czerni włosach, ślicznych błękitnych oczach. Przez te oczy zastrzelił się u nas we wsi jeden młodzieniec. Ale czy to moja wina, że córka ma posiadała piękne oczy? Odziedziczyła je po swej matce, która pewnego razu, przeprawiając się przez rzekę, utonęła.

Ojciec, Martyn zamilkł, myślał prawdopodobnie o swej żonie, następnie, uderzywszy się silnie w głowę, zawołał dziwnym, rozdzierającym duszę, głosem:

— Dlaczego nie wzięła ze sobą w głębie Luizy? Wówczas nie zaznałbym tak wielkiej rozpaczy i nie zostałbym zbrodniarzem. Grzechy muszą ciągnąć za mną długim pasmem, skoro karze mnie Bóg na starość tak okrutnie. Powiedziałem już panu, że Luiza była najpiękniejszą dziewczyną w promieniu dziesięciu kilometrów, dodać muszę jeszcze, że była uczciwą. W tym oto, widniejącym tam małym domku żyłem z nią pociechą. Prowadziła mi gospodarstwo, a choć miała już 20 lat, ani słyszeć chciała o zamążpójściu.

— Pozostanę z tobą, — odpowiadała mi ciągle, — gdy tylko zaczynałem z nią mówić na ten temat.

Lecz nie dotrzymała słowa i na nasze wspólne nieszczęście nie pozostała z ojcem. Pewnego razu przybył do nas z Paryża młody malarz. Zamieszkał w hotelu, nad brzegiem rzeki i codziennie, siadłszy nad brzegiem, malował. A wieczorami grywał przy otwartym oknie słodkie melodje na fortepianie, a cudne ich dźwięki, rozbrzmiewające dokoła, słychać było i w naszym domku. Wówczas Luiza nie spała. Paryżanin zupełnie zawrócił jej w głowie swą wytwornością, talentem i muzyką. W nocy obserwowałem niejednokrotnie, jak otwierała okno, aby wsłuchiwać się w cudną gamę płynących w ciszy dźwięków fortepianu.

— Co ci jest, Luizo?

— Gorąco, rzecze, nie mogę spać.

Nie podobała mi się ta cała historja. Pewnego razu rzekłem do malarza:

— Nie bałamuć mi pan mej Luizy, gdyż w przeciwnym razie zabiję cię memi wiosłami. Najlepiej jednak byłoby, gdybyś poszukał sobie innej miejscowości dla swego malarstwa.

Spojrzał na mnie z uśmiechem, wziął swą skrzyneczkę i oddalił się a nazajutrz znikł, a z nim razem znikła również Luiza. Pobiegłem natychmiast do hotelu, gdzie dowiedziałem się, że malarz wyjechał w nocy do Belgji. Nędznik uwiózł mi córkę, rozbił mój dom i serce. Co się wówczas mogło dziać z biedną Luizą.

Minął rok. Nie miałem o niej żadnych wiadomości. Wreszcie przyszło lato, a wraz z nim liczni goście zaczęli odwiedzać nasze wybrzeże. Pewnego razu zauważyłem wycieczkę towarzystwa dziewcząt wesołych obyczajów, a z niemi grupę mężczyzn. Pociemniało mi w oczach. Pośród nich zobaczyłem mą córkę. Była pięknie ubrana, brylanty zdobiły jej szyję. Krew uderzyła mi do głowy. Co to znaczy? Nie tylko, że schańbiła ojca, ale jeszcze przyjechała, aby wystawić go na śmieszność. Dopadłem do niej jednym skokiem i zacząłem ją dusić. Uczepiłem się rękoma jej szyi tak silnie, że wyrwano mi już jej zwłoki. Wówczas powiedziałem to warzyszącym jej panom, że zadusiłem swą córkę za to, że straciła wstyd. Następnie sam zgłosiłem się do policji.

Sędziowie przysięgli uwolnili mnie. Lecz w sercu mem pozostała głęboka rana, którą wyleczyć zdoła jedynie śmierć.

Wśród głębokiej ciszy sunie łódka starego Martyna; pomiędzy drzewami widnieje skromny cmentarzyk wiejski.

Tutaj pochowali Luizę.

I stary wioślarz znów zapada w zadumę. Kieruje łódką ku brzegowi i niechętnie odpowiada na moje pytania.

(Tłomaczył W. Pr.)

Reorganizacja kasy chorych.

(b) Onegdaj odbyło się posiedzenie wszystkich trzech komisji zarządu kasy chorych, a mianowicie — administracyjno-prawnej, finansowo-gospodarczej i lekarskiej.

Na posiedzeniu tem rozgraniczono kompetencje poszczególnych komisji, które przekształcone zostaną na sekcje.

Sekcje te na prawach zarządu załatwiać będą bieżące sprawy kasy chorych i tylko w sprawach ważniejszych powyższe sekcje przedkładać będą te sprawy zarządowi do zadecydowania. Wysokość kompetencji poszczególnych sekcji, względnie wysokość sum, o wydatkowaniu których decydować będą poszczególne sekcje, ustalają one same po zaznajomieniu się z tokiem prac.

Do kompetencji sekcji administracyjno - prawnej zostały wcielone: ogólny sekretarjat, wydział prasowy, prawny i karny, inspekcja całokształtu kasy chorych, sprawy personalne, poszczególne oddziały zakładów i wydział statystyczny.

W zakres kompetencji komisji finansowo-gospodarczej weszły: referat rachunkowy (składki), inkasowy, egzekucyjny, kontroli przedsiębiorstw, buchalterja, wydział gospodarczy, budżetowy, handlowy i kasowy.

Komisja lekarska obejmować będzie personel sanitarny, nadzór nad lecznictwem, szpitalnictwo, sprawy akuszeryjne, kontrola chorych, ambulatorja fabryczne, referat klimatyczno-zdrojowy i sprawy apteczne.

Ostatnie dwie sekcje rozpoczną swą działalność już w dniu dzisiejszym po południu w celu przyszykowania odnośnych wniosków na najbliższe posiedzenie zarządu kasy chorych.

Po załatwieniu podziału kompetencji poszczególnych komisji, p. dyrektor Szuster zreferował sprawę zakupu chemikalji i proszków leczniczych, które dotychczas nabywano za pośrednictwem hurtowników, gdyż zagraniczne fabryki po większej części nie chciały się zgodzić na dostarczanie swych wyrobów wprost z zakładów fabrycznych.

Referent wskazał, że owe pośrednictwo hurtowników jest dla kasy chorych niewygodne, zarówno ze względów finansowych, jak i przez wzgląd na opakowanie i wskazywał na potrzebę wyeliminowania pośrednictwa. Referat ten wywołał dłuższą dyskusję i w konkluzji postanowiono wysłać delegację na odbywającą się w Gdańsku wystawę chemikalji i środków leczniczych, w celu nawiązania bezpośredniego kontaktu z fabrykami zagranicznymi.

Skandaliczne stosunki w Pogotowiu.

Błogosławione skutki umiastowienia.

(b) Od czasu istnienia pogotowia ratunkowego urządzona została tam sala operacyjna i opatrunkowa dla przychodzących lub przywożonych chorych, przyczem ustawione były stoły chirurgiczne i różne aparaty.

Jednak djabeł nie śpi i przed kilku miesiącami pogotowie ratunkowe umiastowiono, a magistrat przystąpił do zaprowadzenia różnych inowacji.

Najpierw zwinięto salę operacyjną i z pokoju tego urządzono gabinet dentystyczny dla przychodzących dzieci szkół powszechnych. Wskutek ten inowacji przywożeni chorzy badani są w korytarzu na zwyczajnych ławkach, przyczem po korytarzu kręcą się oczekujące swej kolejki dzieci i co chwila otwierają się drzwi z podwórza, aczkolwiek w korytarzu leży chory często bez ubrania podczas oględzin lekarskich. Salę operacyjną dałoby się zastąpić innym pokojem, znajdującym się w pomieszczeniu pogotowia, lecz pokój ten oddany został na prywatny użytek jakiejś telefonistce, siostrze wyższego urzędnika magistrackiego, Drymmerównie.

Jeszcze jeden lokal w pomieszczeniu pogotowia zamknięty jest na klucz, a poprzednio należał do wiceprezydenta Waryńskiego, który już od pół roku mieszka w Warszawie.

Jest jeszcze jeden pokój w pogotowiu zamknięty na klucz, w którym znajduje się własność pogotowia w postaci drogocennych instrumentów i preparatów i obecnie choć upłynęło kilkanaście lat narzędzia owe rdzawieją i pokój ten jest niezwykle zaniedbany, pełen stęchlizny i brudu.

Ale szczytem wszystkiego jest fakt, że w pomieszczeniach na podwórzu przeznaczonych na karetki samochodowe stoją automobile ciężarowe wydziału gospodarczego, a obecnie używane karetki konne stoją bez względu na pogodę na podwórzu, choć niedawno zostały wielkim kosztem odświeżone.

Na całem podwórzu i w stajni panują egipskie ciemności i w razie alarmu wieczorem, lub w nocy, sanitarjusze, jak błędni, szukają koni w stajni i zaprzężenie koni do karetek trwa kilkanaście minut, a w międzyczasie chory, do którego wzywano pomocy pogotowia kona na magistracką śmierć.

Pokój dla lekarza dyżurnego nie jest oświetlony i zmuszony on jest urzędować w nocy w pokoju przyległym, przeznaczonym na inny cel.

Na tem samem podwórzu istnieje oddział przewozu chorych, przyczem kierownik tego oddziału p. Misiak nie zgodził się na przemalowanie karetek do przewozu chorych na inny kolor i często publiczność widzi karetkę bez lekarza i gdy wypadek zdarzył się akurat wówczas, gdy karetka jest na mieście, zatrzymują ją tylko dlatego, by się przekonać, że służy ona do przewozu chorych i lekarza w niej nie ma.

Lekarze pogotowia rozgoryczeni są na porządki, panujące w pogotowiu od chwili umiastowienia go.

Tyczy się to też sanitarjuszy, którym odebrano tu mieszkanie, jakie zawsze zajmowali i oddano je urzędnikowi wydziału budowlanego.

Statut sekcji do walki z alkoholizmem.

Na posiedzeniu magistratu w dniu 3 b. m. zatwierdzony został z nieznacznemi zmianami opracowany przez wydział opieki społecznej statut sekcji do walki z alkoholizmem. Zadaniem sekcji będzie zakładanie bezalkoholowych jadłodajń, moralna i materjalna pomoc dla alkoholików i ich rodzin, propaganda walki z alkoholizmem, organizacja w zakładach leczniczych specjalnych oddziałów dla alkoholików i t. p. Na czele sekcji stać będzie rada, złożona z 15 osób; z tych 5 będą reprezentantami administracji samorządowej, zaś 10 — powołani przez magistrat z pośród działaczów społecznych. Czynności wykonawcze sekcji załatwiać będzie biuro, noszące nazwę biura sekcji do walki z alkoholizmem przy wydziale opieki społecznej.

Z miejskiego urzędu weterynaryjnego.

W miesiącu sierpniu r. b. miejski urząd weterynaryjny dokonał ogółem 158 oględzin sklepów, hal, stajen, obór i t. p., podczas których spisano 5 protokułów policyjnych. Na targowiskach zbadano 809 koni; na stacjach kolejowych — bydła rogatego 737, cieląt 1466, owiec i kóz 49, trzody chlewnej 3134 sztuk, koni 83.

W rzeźni miejskiej zabito bydła rogatego 1025 sztuk, cieląt 707, owiec i kóz 492, koni 12, trzody chlewnej 6387.

Teatr miejski

Dzisiaj, staraniem T. U. R. po raz ostatni wieczorem „Kłopoty geniusza", które od najbliższej soboty wchodzą na repertuar popołudniowy dla młodzieży szkolnej.

Jutro w środę i w czwartek „Gałganek", który zdobył sobie w tym sezonie największą dotąd ilość przedstawień i utrzymuje się na repertuarze z niesłabnącem powodzeniem. Wobec tego przesunięta została premiera „Pocałunku" (Embrasser moi), komedji Tristan Bernarda, na piątek, 10 b. m. Próby z „Pocałunku" dobiegają końca pod kierunkiem p. Z. Nowakowskiego. Rzecz ta pod tytułem „Prawo pocałunku" zyskała ostatnio olbrzymie powodzenie w Warszawie.

Zebranie farmaceutów.

(b) W czwartek odbędzie się w lokalu o. k. z. z. ogólne zebranie klasowego związku farmaceutów, na którem omawiane będą najważniejsze sprawy ekonomiczne, oraz stosunek związku do kasy chorych.

Kryminalistyka i wypadki.

Strzał w nocy.

(b) Nocy ubiegłej przechodzący patrol policji ul. Srebrzyńską usłyszał huk wystrzału rewolwerowego.

Przybywszy pod dom nr. 47 przy tejże ulicy, policjanci zauważyli leżącego na ziemi w kałuży krwi mężczyznę i obok niego rewolwer.

Zawezwano natychmiast pogotowie nocne „Linas - Hacedek", którego lekarz po udzieleniu postrzelonemu pierwszej pomocy, odwiózł go do szpitala przy ul. Drewnowskiej.

Okazało się, iż był to 33-letni Adam Książek i oświadczył, że zamachu samobójczego dokonał z powodu nędzy i po bezskutecznych staraniach o uzyskanie pracy.

Chil nie liczy się z rodziną.

(8) Niejaki Biederman Sender, zamieszkały przy ulicy Północnej 9, zameldował w komisarjacie, że syn jego Chil skradł z mieszkania podczas nieobecności brata swego Icka-Mojżesza, zamieszkałego w tymże domu, różnych rzeczy wartości ogólnej 200 złotych, poczem ulotnił się w niewiadomym kierunku. Nazajutrz przybył do mieszkania swego ojca, którego za czynione wymówki pobił do krwi polanem.

Pobitego ojca opatrzyła rodzina, zaś wyrodnym synem zajęła się policja, przesyłając go do dyspozycji władz sądowych.

Niezadowolony z Pupp.

(8) W dniu wczorajszym policja była zmuszona zaopiekować się niejakim Malinowskim Michałem, zamieszkałym przy ulicy Rokicińskiej nr. 97, który wszczął awanturę w IV biurze zapomóg dla bezrobotnych, mieszczącym się przy ulicy Rokicińskiej 58, łżąc urzędnika P. U. P. P., oraz przeszkadzając w urzędowaniu.

Gdy policja chciała uspokoić awanturnika zaczął on podburzać ludzi, nawołując ich do rozpoczęcia awantur przeciw władzy.

miasta.

Miły mężulek.

Policja pociągnęła do odpowiedzialności Adolfa Fogla, Kątna 54, który w stanie nietrzeźwym, przybywszy do domu, pobił żonę, Paulinę, zadając jej rany cięte w policzek.

Epilog zajścia znajdzie się w sądzie.

Wielka kradzież.

(b) Do mieszkania Abrama Icałewicza dostali się w nocy złodzieje, którzy skradli 1,300 pesów argentyńskich, 6 funt. szterlingów angielskich w złocie, 11 dolarów w złocie, zegarek i okulary złote, ogólnej wartości 5.000 zł.

Zawiadomiona o kradzieży policja wszczęła energiczne śledztwo, przyczem aresztowano, jako podejrzanych Chawe Gotlib i Leizera Izbickiego oraz Chila Izbickiego (Drewnoska 4).

Aresztowanych przesłano do urzędu śledczego i prowadzone jest energiczne śledztwo.

SPORT.

TURYŚCI — Ł. K. S. 2:1 (1:1).

Wielką niespodzianką dla sportowców łódzkich był wynik wczorajszego spotkania między drużynami ŁKS. --- Turyści. Łódzki klub sportowy wystąpił tym razem bez swego filara Karasia, który w dniu wczorajszym grał w drużynie wojskowej D. O. K. Łódź.

Zespół Turystów pod okiem trenera zmienił się jakby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej. Przestawiono cały szereg graczy, którzy na nowych pozycjach przedstawiali się bardzo dodatnio.

Szczęśliwym też był pomysł zastąpienie beznadziejnego Gubiańskiego powracającym do formy Werbińskim, który z dnia na dzień okazuje coraz lepszą klasę w bramce.

Turyści prowadzili grę w bardzo szybkim tempie i z niebywałem prost poświęceniem, co też głównie przyczyniło się do zdobycia tak cennych w spotkaniach o mistrzostwo okręgu dwuch punktów. ŁKS. natomiast grał wprost beznadziejnie, linja napadu nie pracowała tak jak zwykle. Bardzo dotkliwie w zespole zeszłorocznego mistrza daje się odczuć brak środkowego napastnika. Fejer kontuzjowany na meczu Siła--ŁKS., zdaje się, w bieżącym sezonie już nie ukaże się w koszulce. Zagadką jest, co widzi zarząd Ł. K. S. w Mikołajczyku, który w zupełności dowiódł, że ma zbyt małą rutynę, by mógł grać w pierwszej drużynie.

Fiszer puścił dwie bramki lecz zupełnie nie z jego winy, pierwszy w minucie 12 będąc jednak kryty przez Gabrjela nie mógł widzieć piłki no i Magin załatwił resztę, umieszczając piłkę w siatce. Drugi goal w pierwszej połowie pada dla Ł. K. S. zdobyty przez Langego (minuta 37). Zdaje się wszystkim, że po przerwie biało-czerwoni grać będą z niebywałą ambicją i że zwycięstwa nie dadzą sobie tak łatwo wyrwać. Stało się jednak zupełnie inaczej. Turyści zainscenizowali grę ambitną, żywą w kwintensencji, czego uwydatniła się ich przewaga. Zupełnie zdeprymował się Ł. K. S. po uzyskaniu zwycięskiej bramki przez fioletowych i swemi wprost nielogicznemi przestawianiami w składzie drużyny udogodnił przeciwnikowi utrzymanie rezultatu. Przejście Cylla na linję napadu było pomysłem wprost poronionym, gracz ten może grać na obronie, lecz nigdy prowadzić atak.

Ocena drużyn: w ŁKS. najlepszym był Piotrowski, pomoc robiła co mogła, lecz nie wytrzymywała tempa przeciwników.

Napad był zupełnie słaby: najlepszy jeszcze był Durka.

Turyści: cały zespół przedstawia się bardzo dodatnio i o ile da sobie radę z Ł. T. S. G. w nadchodzącą niedzielę, sięgnąć może z powodzeniem po tytuł mistrza.

Werbiński w bramce doskonały, szybko się orientuje. Obrona pewna. Pomoc bardzo pracowita. Natomiast napad miał swój najlepszy dzień, może jedynie było błędem przejście Sztencla na prawe skrzydło, gdyż gracz ten nie mógł wytrzymać tempa i pod koniec zawodów spuchł.

Kornerów 4:1 dla Ł. K. S.

Sędziował dobrze p. Bednarski z Warszawy.

Ł. K. S. II --- Turyści II 7:0.

(34) Silna przewaga Ł. K. S. II, który ma zapewnione mistrzostwo rezerw.

Sędziował p. Salomonowicz.

UNION --- SIŁA 3:3.

HAKOAH --- POGOŃ 1:1 (0:1).

(9) Zwycięstwem nad Concordią zadokumentował Hakoah, że grać potrafi. Biało-niebieskim do pomocy potrzebnym był jeszcze jeden punkt, który w spotkaniu z Pogonią zdobyli.

Pierwsze fazy gry upływają pod znakiem przewagi Pogoni, która owocnie atakuje z wiatrem i zdobywa po 10-ciu minutach gry pierwszą bramkę dnia. W momentach zawodów lekką przewagę ma Pogoń, choć i biało-niebiescy dochodzą do głosu. Po zmianie stron obraz gry zasadniczo się zmienia i stroną atakującą jest Hakoah.

W zamieszaniu podbramkowem uzyskują biało - niebiescy punkt. Rezultat nie ulega już zmianie. Zawody prowadził p. Salomonowicz. W ten sposób Hakoah zdobył decydujący punkt i przechodzi do klasy B.

Ł. K. S. III --- Z. T. S. G. 5:1.

Wysokocyfrowe zwycięstwo Ł. K. S. III nad zgierską drużyną B-klasową.

Sędziował b. dobrze p. Danzyger.

HAKOAH --- SAMSON 2:0.

Sędziował p. Fajn.

3 PUŁK LOTNICZY --- 1 P. P. LEGJONÓW 3:1 (1:1).

(34) Mecz ten o mistrzostwo armji zakończył się zwycięstwem 3 p. lotników, który tym samym przeszedł do finału.

W pierwszej połowie zeszedł z boiska bramkarz 1 p. p. Legjonów silnie kontuzjowany w okolicę oka.

Sędziował p. Walczak.

28 P. P. S. K. --- 19 P. P. LWÓW 4:0.

(34) Sędziował słabo p. Jagulski

3 P. LOTNICZY --- 28 P. P. S. K. 1:0 (0:0).

(34) Finałowe spotkanie o tytuł mistrza armji zakończyło się zwycięstwem 3 p. lotniczego (D. O. K. IV Poznań).

Rezultatu tego jednak nie można nazwać miernikiem sił, gdyż 28 p. S. K. przez cały przeciąg gry miał silną przewagę i nie schodził przez całe 90 minut z pola karnego przeciwnika.

Po 80 m. bezskutecznego bombardowania bramki przeciwnika udaje się Schmidtowi (3 p. lotniczy) po skandalicznej dziurze Bestka przeprowadzić piłkę poza obronę i po ominięciu niezdecydowanego Pilca umieszcza piłkę w siatce.

Sędziował p. Strzelecki.

POLONJA --- WARSZAWIANKA 4:1 (2:1).

Zawody w piłkę nożną o mistrzostwo klasy A, okr. warszawskiego pomiędzy Polonją a Warszawianką zakończyły się zwycięstwem Polonji, w stosunku 4:1 (2:1) Wszystkie bramki dla Polonji strzelił Janek Loth.

POGOŃ --- HASMONEA 3:1 (0:1).

Wczorajsze zawody w piłkę nożną o mistrzostwo okr. lwowskiego pomiędzy Pogonią a Hasmoneą zakończyły się zwycięstwem Pogoni w stosunku 3:1 (0:1).

CRACOVIA --- WAWEL 2:0.

Zawody w piłkę nożną pomiędzy Cracovią a Wawelem w Krakowie zakończyły się zwycięstwem Cracowji w stosunku 2:0.

SLAVIA --- SPARTA 2:1.

Zawody w piłkę nożną między Slawją i Spartą zakończyły się zwycięstwem Slawji w stosunku 2:1.

(Praga).

WALNE ZEBRANIE Ł. O. Z.

(9) Na skutek ustąpienia zarządu i wydziału gier i dyscypliny postanowiono zwołać nadzwyczajne walne zgromadzenie Ł. Z. P. N. na dzień 26 października (miejsce zgromadzenia zostanie podane później).

Porządek dzienny posiedzenia jest następujący:

1) zagajenie i wybór prezydjum zgromadzenia.

2) załatwienie protokułu ostatniego walnego zgromadzenia.

3) Zatwierdzenie listy delegatów, uprawnionych do głosowania.

4) Zatwierdzenie sprawozdania komisji rewizyjnej.

5) Wybór członków zarządu, wydziału i kapitana związkowego.

6) Wnioski członków.

ZAKAZ WALK BOKSERSKICH W ROSJI.

Z Rosji donoszą, iż rząd sowiecki zabronił publicznych walk bokserskich, gdyż są one jakoby wbrew godności ludzkiej. Walki mogą się odbywać tylko prywatnie, przyczem nie wolno walczyć dłużej ponad 2 minuty.

Ogłoszenia Fuchs'a to mur

o który oprzeć się może najbardziej zachwiana firma; nie upadnie nigdy, skoro tylko się zwróci o radę reklamową do

Akwizycji ogłoszeń Fuchs'a
Piotrkowska 50, Telef. 21-36.

OGŁOSZENIA do wszystkich pism w państwie
Obowiązkowe ogłoszenia w „Monitorze Polskim"
i we wszystkich **„Dziennikach urzędowych"**
Artykuły i wzmianki reklamowe
Zlecenia ogłoszeniowe do pism zagranicznych

Kampanje reklamowe

Kosztorysy ✐ Projekty ✐ Porady ✐ Informacje.
Załatwia na najkorzystniejszych warunkach
Polska Agencja Telegraficzna
Oddział łódzki: **Konstantynowska 29,** telefony **III i 15-24.**
Biuro czynne od godz 8-ej do 3-ej po poł. 9055—1

Przy Lecznicy Unitas Pusta 19
uruchomiony i rozszerzony został
oddział położniczo - ginekologiczny
pod kierunkiem 7224—16
lekarzy-specjalistów.

Cena normalnego porodu — 10-dniowy pobyt na I klasie wraz z salą porodową, akuszerką i kontrolą lekarską **300 zł.**

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek № 44.
Od 29 września do 5 października r.b. włącznie
Helena i Upadek Troi
II-ga serja.

Wykwalifikowana
panna o samodzielnem prowadzeniu **salonu mód** poszukiwana. Spółka nie wykluczona. Of. pod „Otylja" do adm. pisma

---

Zaginęła
kosztowna broszka
brylantowa
w czwartek wieczorem przy opuszczeniu garderoby teatru „Scala". Uprasza się uczciwego znalazcę o zwrócenie tejże za wysokiem wynagrodzeniem do Roberta Nestlera, ul. Łąkowa № 13. 9537-2

NATALJA BRUZDA
Rutynowana nauczycielka — pianistka. —
Uczenica prof. Petriego i Turczyńskiego
udziela lekcji
gry fortepianowej
oraz przedmiotów teoretycznych — — —
Gdańska Nr. 43 m. 5.

Poszukuje się zaraz
4-ch pokoi
z wszelkiemi wygodami,
w centrum miasta. Oferty do firmy Szczeciński, Piotrkowska 89. 30-3

Lecznica
dla przychodzących chorych i
Instytut Roentgenowski
przy ul. **Zgierskiej 17, tel. 16-33.**

Dr. Rakowski uszu, nosa i gardła od 9—11 i od 2—3 popoł.
Dr. Goldstein-Polak chor. oczu od 11—12
Dr. Rożaner wener. i skórne 9—10 i 1—2
Dr. Justman choroby nerw. od 12—2
Dr. Rozencwajg chor. dzieci 10—11 i 3—4 pp.
Dr. Papierny chor. kob. i akusz. od 12—1
Dr. Kantor chirurg. od g. 2—3
Dr. Weinberg wewnętrzne od 4—5.30
Dr. Stupel gab. Roentgen. od 3—6.

Zastrzyki — Masaże — Elektryzacja
Szczepienie ospy. Przy lecznicy utworzony został **Instytut Roentgenowski** dla prześwietlań oraz sztuczne Inhalatorjum. Wszelkie analizy (krwi, moczu i plwocin). - Wizyty do domu. - W aptekach znaczny rabat. - **Lecznica czynna w niedzielę.**
Wizyta Zł. 2.

Szkoła tańca
W. Lipińskiego — Ewangielicka 17
Grupy równoległe rozpoczną się 6 b. m. Karty wstępu na wykłady wydawane są codziennie między godz. 5—8 wiecz. 465-2

Mieszkanie
do ostąpienia
w jednym z najelegantszych domów śródmieścia 3 komfortowo wykończone pokoje, służbowy, wszelkie nowoczesne wygody, TELEFON gaz, elektryczność. Oferty sub „Natychmiast" 596—1

Rodowita niemka
poszukuje stanowiska wychowawczyni i opiekunki do dziecka w wieku 6—10 lat. Oferty sub. „Rodowita niemka" 459—2

Pracownia
haftów artystycznych
B. Anglik
przyjmuje sztandary oraz wszelkie hafty. Przyjmuje uczenice.
Cegielniana 19, m. 1

Chcecie się pozbyć
PLUSKIEW I ICH ZARODKÓW
używajcie tylko PŁYN
„Parasitos"
Do nabycia w składach aptecznych, aptekach i składach farb. 9221-1

Zawiadomienie.
Ciągnienie Loterji
Ł. O. F.
ze względów technicznych
odroczone do dnia 11-go października.
Pozostałe losy do nabycia w gmachu Filharmonji przy kasie № 2.

Poszukuję
od zaraz pokoju z kuchnią. Oferty do adm. „Głosu" pod „P. W."

Młoda PANNA
(izrael.) sympat. intel. i posażna zawrze znajomość z ml. człowiekiem, albo młod. wdowcem dobrze usytuowanym w celu matrymonjalnym. Dyskrekcja zapewniona. Na anonimy nie odpowiadam. Oferty prosze składać do admin. okazicielowi stu złotych № 5.182.992

Poszukuję 4-5 pokoi
z kuchnią
z wszelkiemi wygodami, pożądanem byłoby z telefonem, z ładnem wejściem frontowem, w czasie od 1-go listopada. Zawiadomić: Dzielna 42, m. 7, tel. 87. W dzielnicy od Głównej do Dzielnej, Piotrkowska lub blisko Piotrkowskiej. 449—3

Akwizytorów-Inkasentów
z kaucją z dobremi referencjami do przyjmowania ogłoszeń dla poważnego wydawnictwa na całą Rzeczpospolitą poszukuje
P.A.P. Gdańska 57.
Zgłoszenia od 10 do 12. 8g-1

Szkoła Położnych
przy sanatorjum „UNITAS" w Łodzi
przyjmuje od dnia dzisiejszego **zapisy kandydatek** na nowy kurs do Szkoły Akuszeryjnej. Początek wykładów 15 października r. b. Zgłoszenia: Kancelarja Sanatorjum „Unitas", Łódź, Pusta 19, od godz. 9—12 r. 257-2

W Poznaniu.
Mam lokal w centrum miasta, poszukuję
przedstawicielstwo
ew. **wspólnika,** branża obojętna Reflektanci zechcą złożyć oferty pod „Poznań 12065" do biura ogłoszeń Tow. Akc. „Reklama Polska"— Poznań Aleje Marcinkowskiego 6.

Ogłoszenia drobne
Po 6 groszy za wyraz.
Dla poszukujących pracy 3 grosze za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 30 gr.

Mile płyną chwile
długich wieczorów przy świetle pod
Abażurem
wykonanym z własnego lub powierzonego materjału w pierwszorzędnej pracowni
ul. Wólczańska 91, m. 40,
Wykwintna robota, artystyczne wykonanie podł. najnowszych modeli zagranicznych. **Ceny przystępne!** Poduszki artystycznie wykończone. Gustowne ubieranie lalek!

Pod Białym Niedźwiedziem
Kilińskiego 121.
Wydaje codziennie
Obiady, Kolacje
FLAKI.
Ceny konkurencyjne ✐

Wiedeńskie
karmelki i cukierki
Heller'a
nadeszły
M. BERMAN
Łódź, Piotrkowska 53.
Tel. 12—35.

H. Finster i O. Küchler
Skład pianin i fortepianów
Łódź, Zakątna № 79, I piętro.
poleca pianina i fortepiany najlepszych firm zagranicznych przy dogodnych warunkach. Przyjmuje wszelkie reperacje oraz strojenie. 547—4

Dr. Henryk Kon
powrócił.
Sienkiewicza 63.
Przyjmuje od 8—10 rano i od 4—7 po poł. 400—2

Nauka i wychow.
Angielskiego konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Nowo-Cegielniana 12, m. 4, od 5—5 po poł. 509—4 n

Wykwalifikowana nauczycielka (żydówka) z kilkuletnią praktyką, obejmie posadę w internacie. Łask. zgł. pod „Rutyna" do adm. 02-3 n

Rutynowana nauczycielka wznowia lekcje niemieckiego. Pomorska 22, m. 4, front od 2—4. 513-6 n

Student udziela francuskiego, angielskiego, niemieckiego języka, matematyki, fizyki i chemji po cenach zniżonych. Oferty sub. „Student N. M." do „Głosu" 494—2-n

---

Udzielam początków lekcji muzyki na pianinie. St. Cegielniana 66, m. 16. 65-2-pp

---

Kupno i sprzedaż
A! Na wypłatę! Ważne dla wszystkich! Kotik, jedwabny, plusz, Crep-de China taffta tiranki, ładne poduszki, gabardina, bostony, szewioty, Rabaszkin, Kilińskiego 44. 567—5-k

---

25 proc. taniej poleca fabryczny skład sweatrów.— Zielona № 11. 77—6-k

---

Doniesienia rozm.
Pracownia kapeluszy damskich „Lucyna" ul. Cegielniana 87, m 18, przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materjałów 551—3 d

---

Interesy handlowe
Do sprzedania plac pod Ruda Pabjanicką. Wiadomość: Paweł Lange, Gubernatorska № 39 593—3 h

---

Posady i prace.
Poszukiwane
Krawcowa, szyjąca po domach Rozwadowska 25, I p., m. 15 579—3-pp

Małopolanka — rutynowana siła biurowa z ukończonym kursem handlowym, pisząca na maszynie — poszukuje posady w Łodzi. Łaskawe zgłoszenia pisemne do „Głosu Polskiego" pod „Zdolna" 580-2-pp

Poszukuję pracy na przychodnie lub do prania. Wiadomość: Piotrkowska 189, m. 9. 558 2-pp

Poszukuję reperacji bielizny na miejscu lub po domach ze swoją maszyną; jednocześnie przyjmuję pończochy i swetry do cerowania. Północna 8 m. 27. 588-2-pp

Projekty, szkice rysunki techniczne szybko i tanio wykonuję. Zgłoszenia „Technik" do „Głosu Polskiego" 407-10-pp

Zaotiarowane.
Potrzebna służąca. Wiadomość u gospodarza. Zgierska 59. 546—2 pz

Stolarzy meblowych przyjmie stolarnia. Napiórkowskiego 7, przy Górnym Rynku. 597-1-pz

---

Zagubione dokum.
Ender Józef zgubił paszport niemiecki, wyciąg z ksiąg ludności, świadectwa mularskie, oraz wyciąg z ksiąg ludności na im. G. Serej. 581—3-z

---

Dr. BRAUN
powrócił
Specjalista chorób **skórnych i wenerycznych.**
Południowa 23
Przyjm.: 8—10 1—2 i 4—8.
9111—5

Dr.
Zeldowicz-Klaczko
Choroby kobiece i akuszerja
przyjmuje od 4—6
Kilińskiego 117.
Tel. 13-66
5 dom od Nawrot 9242—3

Dr. med.
H. Różaner
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie ostrzeniem słońcem górskim.
DZIELNA 9.
Przyjmuje od 8 do 9 i pół i 4—8.
Tel. 28-38. 0-5

Pokój
przejściowy przy intel izrael. rodzinie wraz z całodziennem utrzymaniem w śródmieściu do wynajęcia. Oferty sub. „Opieka" proszę składać do „Głosu" 415—3

Sypialnie,
stołowy pokój, oraz kredensa pojedyńcze i garderoby, sprzedam, ceny przystępne, w zakładzie stolarskim, ul. Wólczańska 144. 5-

Redaktor i wydawca **Marceli Sachs.** W drukarni „Głosu Polskiego" Piotrkowska 86. Redaktor odpowiedzialny **Władysław Magalski.**